

Ku czci i Świętej Pamięci Profesora Lecha
Kaczyńskiego oraz osób wraz z nim poległych,

(wiersz napisany w nocy z 10 na 11 kwietnia
2010 roku - dedykacja od 8 profesorów z
Rządu Prawa i Sprawiedliwości 2005-7)
autor: *Mariusz-Orion Jędrysek*

100410 Sto czterysta dziesięć*
homopostpolonicus

Sto czterysta dziesięć - paląco boli,
nieszczęście,
kiedy naród ślepy... część przejrzy dopiero,
gdy oko straci, ... bliźniacze,
nie oczami, lecz myślą, wolną, własną patrzaj,
nie nosem, a rozumem prawdę, pełną, wycuj,
nie dotykiem, acz duszą wiarę, trzeźwą, macaj,
nie smakiem, ale myślą wierność, Tu,
rozkoszuj,
nie uszami, rozsądkiem usłysz, mądrość,
czystą.

Bo zbyt wielu Tu durnych... homines
postpolonici,
którym żmii widok, mówiącej tak pięknie
lepszy, niżli uśmiech ust z zęby w gryzieniu o
Polskę straconych,
gdzie gładki wymiot perfumami bełkotu
zroszony
lepszy, niż pot, krwią zabarwion z ran
obrończych, cieknący,
gdzie ręce parchate w rękawic muślinach
lepsze, niż te z ziemią za pazurami, obrończo
Tę Ziemię drapiących.

Ale otrzeźwień chwile na chwile przychodzą...
odchodzą...
jak dziś...
kiedy szarpanie za serce, co bić już się nie
zdaje,
miłość Ojczyzny obudzi... chwilę tłucze w
szaleńczym porywie,
potem w galopie zwalnia, dalej już bez rytmu,
zamiera powoli i do perfum, muślinu i czczych
pochwał wraca,
i brzęczy srebrnikami i dynda wesoło, na gałęzi
...w pętli,
chwaleniem muskany, z zachodu ... ze
wschodu...
na przemian i razem,
a dyndając z uśmiechem i z góry
drwi z tych co jeszcze Myślą, Żywią y Bronią

tego co zostało, a zostało niewiele, -
dziś już mniej o sto blisko rycerzów...
i ciężiej nam będzie ... bez nich bo bez niego,
choć z duszą jego, ale już nie w ciele.

Czy zrobiłem dość dużo? ... a mogłem tak
wiele robiąc tak niewiele,
bo starczyło...
nie oczami, lecz myślą wolność naszą patrzeć,
nie nosem a rozumem prawdę pełną wycuć,
nie dotykiem, acz duszą wiarę trzeźwą macać,
nie smakiem, ale myślą wierność rozkoszować,
nie uszami, rozsądkiem słyszeć mądrość czystą,
bo *100410 - to nie sto czterysta dziesięć,
bo przecież: roku 10go, kwietnia 10go.

Czy to zobaczyłeś? Tegoż powąchałeś?
Czy tego dotknąłeś? Tegoż smakowałeś?
Czy to usłyszałeś? Czy o tym myślałeś?
jeśli nie, to umieraj dyndając wesoło
od wschodu do zachodu i tak naokoło
popychany, szarpany, gwałcony... fachowo,
lub się obudź i pomóż tym co
nie oczami, lecz myślą wolność wciąż patrząc,
nie nosem a rozumem prawdę pełną czują,
nie dotykiem, acz duszą wiarę trzeźwą mają,
nie smakiem, ale myślą wierność rozkoszują,
nie uszami, rozsądkiem słyszą mądrość czystą,
choć
z uśmiechem ust z zęby w gryzieniu o Polskę
straconych,
z potem cuchnącym, krwią z ran,
zabarwionym,
z ziemią za pazurami, Tę Ziemię broniących,

Czy ta śmierć nas obudzi?
Obudź się, Pomóż, POMÓŻ... albo
homopostpolonicus

Wrocław 10.04.10
Mariusz-Orion Jędrysek